

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, sobota 18 czerwca 1932 r.

Nr. 137

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. — Polska a Rumunja. — Polska a Litwa.  
**Zagadnienia ogólne:** Konferencja w Lozannie. Sytuacja międzynarodowa. — Sprawa rozbrojenia. — Litwa a Niemcy. Sprawa Kłajpedy.

### SPRAWY POLSKIE

#### POLSKA A GDANSK.

*Le Temps* 17.VI podaje za prasą warszawską wiadomość o nieporozumieniu polsko - gdańskim, wynikiem z powodu powitania eskadry angielskiej w porcie Wolnego Miasta przez kontrtorpedowiec „Wicher”. Dziennik przypomina, — bez dalszych komentarzy, — że według traktatu wersalskiego Polska reprezentuje Gdańsk na zewnątrz.

*Kölnische Ztg.* 17.VI w koresp. z Gdańska polemizuje ze stanowiskiem Polski w sprawie powitania w porcie gdańskim statków angielskich przez kontrtorpedowiec „Wicher”. Dziennik zwraca przytem uwagę na niespełnienie dotychczas przez rząd polski rzekomego obowiązku „potwierdzającego zarejestrowania” zawiadomienia o wizycie niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku, mającej nastąpić z końcem czerwca r. b. chociaż zawiadomienie to dokonane zostało już przed miesiącem w Warszawie.

*The Times* 16.VI w kor. z Warszawy podaje wiadomość o incydencie z „Wichrem” bez żadnych komentarzy.

*The Times* 16.VI w kor. z Warszawy pisze, że tarcia pomiędzy rządem polskim a senatem gdańskim, czego ostatnim wyrazem był protest senatu gdańskiego przeciwko wolnemu wejściu jednostek wojennych polskich, zostały jeszcze bardziej skomplikowane przez nieoficjalną próbę polskiego Związku obrony krzesów zachodnich (bojkotowania Gdańska i jego okolic, jako miejsc wypoczynkowych. Liczni obywatele polscy, przeważnie Żydzi polscy, w przeciągu ostatnich 10-ciu lat spędzali ferie w Sopotach i innych miejscowościach, należących do wolnego miasta. Polacy przed wojną jeździli do Sopot, po wojnie jednak większość wyjeżdża na wybrzeże polskie. Pewna jednak ilość Polaków pozostała wierna Sopotom, pozatem tysiące Polaków, przebywających nad polskim morzem, przynajmniej jeden dzień spędzała w Gdańsku dla zwiedzenia go. Gdańszczanie również zwiedzali wybrzeże polskie. Obecny bojkot polski, który

spotkał się z szerokim uznaniem społeczeństwa polskiego, jak się zdaje, przerwie te wymiany wizyt. Szczególnie w Gdyni można zauważyć zdecydowane próby wstrzymywania ludzi od zwiedzania Gdańska. Prawie żaden z Żydów polskich nie zamierza udać się do Sopot. Kor. pisze, że rząd polski jest przeciwny bojkotowi.

#### POLSKA A NIEMCY.

*L'Echo de Paris* 17.VI zamieszcza notatkę swego specjalnego korespondenta ze Strasburga, o zamiarze gen. v. Hammersteina udania się do Prus Wschodnich w celu obejrzenia terenów przeznaczonych pod fortyfikacje w okolicach Heilsbergu. Gen. v. Hammerstein obejmie następnie dowództwo nad manewrami Reichswehry, które odbyć się mają nad samą granicą Polski.

*Völkischer Beobachter* 17.VI w notatce p. n. „Dziesięciolecie rozdarcia G. Śląska” nazywa przyłączenie G. Śląska do Polski „złamaniem praw”. Dziennik podkreśla niezłomność woli Niemców śląskich pozostać wiernymi Rzeszy i dodaje, że „jeżeli niemieckie dzienniki na polskim G. Śląsku milczały o tym uroczystym dniu żałoby, jakim jest 15 czerwca, to uczyniły to jedynie ze zrozumiałych przyczyn”.

#### POLSKA A RUMUNJA.

*Adeverul* 15.VI w związku z konferencją prasową polsko - rumuńską podkreśla jej doniosłość, zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy konieczna jest współpraca nad utrzymaniem zasad nienaruszalności układów pokojowych, zarówno dla tego, że są one dla Polski i Rumunii podstawą istnienia tych państw, ale i dlatego, że bronią pokoju, tak pożądanego przez wszystkich. Przymierze łączy Polskę i Rumunię dlatego, że niema między nimi żadnych zagadnień spornych a wszystko je łączy. W porównaniu z dziedziną polityki, w której współpraca obu krajów poczyniła wielkie postępy, postępy w dziedzinie gospodarczej



# PRACOWNIA PRASY

CO DZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁ PRASOWY

## MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

nr. 137

Warszawa, sobota 18 czerwca 1932 r.

Str. VII

ADRES REDAKCJI: Plac Mławy, Pilsudskiego 3, tel. M. 2, wewn. nr. 53

TEMATYKA: Sprawy polskie: Polska a Gdańsk — Polska a Niemcy — Polska a Rumunia — Polska a Litwa.  
Zagraniczne ogólnie: Kwestoria w Poznaniu. Sytuacja międzynarodowa. — Sprawy rozbrojenia — Litwa  
a Niemcy Sprawy Kijowskie

### SPRAWY POLSKIE

#### POLSKA A GDAŃSK

Le Temps 17.VI podaje za prasę warszawską wiadomość o nieporozumieniu polsko-gdańskim. Wykłada, że powodem powstania eskalacji angielskiej w porcie Wolnego Miasta przez kontroldorów „Wi-cher” Dzielnicę przypominają — bez dalszych komentarzy — że według traktatu wersalskiego Polska reprezentuje Gdańsk na zewnątrz.

Kölnische Ztg. 17.VI w korespondencji z Gdańska polemizuje ze stanowiskiem Polski w sprawie powstania w porcie gdańskim statków angielskich przez kontroldorów „Wi-cher”. Dzielnicę zwraca uwagę na wagę na niesłusznym dostrzeżeniu przez rząd polski „niezgodności” z traktatem wersalskim, który w sprawie „potwierdzenia” zarządzenia „Wi-cher” w sprawie niemieckich okrętów wojennych w Gdańsku, mającej nastąpić 3 końcem czerwca r. b. obecnie zawieszono do dokonania — stało się przed miesiącem w Warszawie.

The Times 18.VI w korespondencji z Warszawy podaje wiadomość o incydencie z „Wi-cher” bez żadnych komentarzy.

The Times 18.VI w korespondencji z Warszawy pisze, że latwa pomiędzy rządem polskim a senatem gdańskim, którego ostatnim wyrazem był protest senatu gdańskiego przeciwko wolnemu wejściu jednostek wojennych polskich, zostały jeszcze bardziej skomplikowane przez nieostrożną grę polskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dzielnicę przypomina, że w okolicach, jako miejsc wypoczynkowych. Liczni obywatele polscy, przejeżdżając z przesiadkami w stacjach 10-15 lat, spędzali tam w soboty i innych miejscowościach, należących do wolnego miasta. Po jacy przed wojną jedźdali do Sopotu, po wojnie jednak większość wyjechała na wypoczynek polskie. Pewna ilość Polaków pozostawała wina Sopotem, natomiast tysiące Polaków, przejeżdżających nad polskiem morzem, przynajmniej jeden dzień spędzała w Gdańsku dla zwiedzania go. Gdańszczanie również zwie- dzały wypoczynek polskie. Obecny polski, który

zgodził się z szerokim zmianami społeczeństwa polskiego, jak się zdaje, przeważnie lewym, wist. Szczególnie w Gdyni można zauważyć zdecydowane próby wstrzymywania ludzi od zwiedzania Gdańska. Prawie żaden z żydów polskich nie zamierza udać się do Sopotu. Kor. pisze, że rząd polski jest przeciwny polskotowi.

#### POLSKA A NIEMCY

L'Echo de Paris 17.VI zamieszcza notatkę swojego specjalnego korespondenta ze Strasburga, o zamierze gen. v. Hammersteina udania się do Prus Wschodnich w celu obejrzenia terenów przeznaczonych pod fortyfikacje w okolicach Heilsbergu. Gen. v. Hammerstein obecnie następuje dowództwo nad matkami Reichswery, które odbyć się mają nad samą granicą Polski.

Völkischer Beobachter 17.VI w notatce p. n. „Dziś rozpoczęło rozdarcie G. Śląska” nazywa przyłączenie G. Śląska do Polski „złamaniem praw”. Dziennik podkreśla niezgodność woli Niemców i Śląskich pozostań wietrznymi Rzeczy i dodaje, że „jeżeli niemieckie dzienniki na polskim G. Śląsku milczą o tym uroczystym dniu ślubu, jakim jest 15 czerwca, to uczyniły to jedynie ze zrozumiałych przyczyn”.

#### POLSKA A RUMUNIA

Advertul 15.VI w związku z konferencją prasową polsko-rumunską podkreśla jej doniosłość, zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy konieczna jest współpraca nad utrzymaniem zasad nienaruszalności układów pokojowych, zarówno dla tego, że są one dla Polski i Rumunii podstawą istnienia tych państw, ale i dlatego, że bronia pokoju, tak podjętego przez wszystkie. Przypomina, że Rumunia i Rumunję dla tego, że nie ma między nimi żadnych kłopotów sporów, a wszystko jest takie. W porównaniu z dziejami polityki, w której współpraca obu krajów poczyniła wielkie postępy, postępy w dziedzinie gospodarczej



są mniejsze, gdyż nasuwają znaczne trudności. Tutaj współpraca prasy ma wielkie pole do działania, współdziałanie bowiem gospodarcze łączy narody politycznie.

## POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas* 16.VI informuje o założeniu przez studentów Litwinów, pochodzących z Wileńszczyzny, a studiujących na uniwersytecie kowieńskim, korporacji „Vilnija”. Jako swój cel korporacja wysuwa odzyskanie Wilna.

*Rytas* 17.VI podkreśla, że „w uroczystościach założenia korporacji „Vilnija”, które odbyły się na pograniczu polsko-litewskim w Kiernowie na kurhanie Gedymina, wzięli udział mieszkańcy okolic linii administracyjnej, zaś z drugiej strony przyglądała się temu wzmocniona placówka polskiej straży pogranicznej”.

*Lietuvos Aidas* 17.VI informuje, że z inicjatywy studentów „szaulisów” został utworzony komitet, który ma opracować projekt, mający na celu ułatwienie procedury zmiany nazwisk i nazw miejscowości nielitewskich na litewskie.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## KONFERENCJA W LOZANNIE. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Journal des Débats* 17.VI twierdzi, że przekreślenie reparacji byłoby nie tylko czynem demoralizującym, lecz i omyłką, przez którą ucierpiałaby cała Europa. Niemcy wolne od długów, świetnie wyposażone pod względem przemysłowym, znalazłyby się w znacznie korzystniejszej sytuacji gospodarczej, niż inne kraje. Francja spostrzegłaby się wnet, że skierowanie reparacji nie tylko nie zadowoliliby Niemcy, lecz dałoby im więcej jeszcze impulsu do zgłaszania coraz to nowych żądań. Po zniweczeniu finansowych kluzul traktatu wersalskiego, Niemcy przystąpiłyby niezwłocznie do obalenia klauzul terotoryjalnych.

*L'Echo de Paris* 17.VI w koresp. z Lozanny Perlinaxa twierdzi, że fakt iż Mac Donald został obrany przewodniczącym konferencji jest dużym atutem w rękach Anglii. Będzie ona mogła stać się siłą motoryczną konferencji i będzie miała możność inicjatywy. Dziennik uważa, że ocena siły płatniczej Niemiec jest tylko celem oficjalnym konferencji lozańskiej, jej właściwym celem natomiast jest obalenie planu Younga. Wiadomą jest rzeczą, iż plan ten może być faktycznie uruchomiony tylko wtedy, gdy będzie istniała możliwość zmuszenia Niemiec do wykonania go. Tymczasem traktaty z 1924 i 1930 r. pozbawiły Francję, jak również i innych wierzycieli, wszelkiej możliwości oddziaływania w tym kierunku.

*Le Temps* 17.VI, twierdzi, że przyznanie Niemcom prowizorycznego moratorium jest koniecznością chwili. Moratorium to umożliwi dokładne zbadanie całego zagadnienia i opracowanie technicznej jego strony. Świat zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, że reparacje, pomoc finansowa dla krajów naddunajskich, kryzys światowy są w ścisłej wzajemnej zależności. Wyjście z tej skomplikowanej i krytycznej sytuacji może być znalezione jedynie przez wspólny wysiłek wszystkich zainteresowanych narodów.

*Le Populaire* 16.VI (w art. L. Blum'a) twierdzi, że konferencja lożańska popełni omyłkę, jeżeli zechce rozpatrywać sprawę reparacji oddzielnie od innych kwestyj dotyczących sytuacji gospodarczej i finansowej Europy. Autor artykułu dodaje, że nie podziela on zdania, jakoby reparacje były główną przyczyną ruiny materialnej Niemiec, natomiast uważa, że są one przeszcządoł do uporządkowania wielkich problemów międzynarodowych. Zdaniem II Międzynarodówki, należałoby zmniejszyć sumę reparacji do wysokości rzeczywistych kosztów materialnej odbudowy

zniszczonych dzielnic Francji. Według zdania Niemców, koszty te zostały już dawno pokryte przez nich, a więc nie należy wymagać od nich jeszcze dalszych spłat. Międzynarodówka proponowała swego czasu arbitraż. Myśl ta, przy obecnym szybkim tempie wypadków, dzisiaj nie przedstawia — być może — praktycznej wartości, lecz pod względem psychologicznym i politycznym ma ona doniosłe znaczenie.

*Prawda* 17.VI w koresp. z Genewy „Polityka czcnych kompromisów” twierdzi, że kryzys faktycznie zerwał umowy reparacyjno - dłużnicze. Konferencję rozbrojeniową trzeba ratować fikcyjnym kompromisem. Pismo bagatelizuje ugodę Herriota z Mac Donaldem twierdząc, że jest ona odkładaniem zasadniczych spraw. Celem Lozanny jest znalezienie formuły przedłużenia moratorium bez potwierdzenia lub anulowania przez Niemcy planu Younga. Francja liczy na ustępstwa w sprawach naddunajskich.

*Izwiestja* 17.VI zamieszczają artykuł Radka, zatytułowany „Z konferencji na konferencję w sprawie rozbrojenia i reparacji”. Mac Donald i Herriot — pisze autor — nie ożywią trupa konferencji, zwłaszcza przy rządzie von Papena, kierowanego przez wojskowych i junkrów, nie grzeszących pacyfizmem. Autor popiera niemiecki punkt widzenia na sprawę odszkodowań. Aljantom — pisze Radek — chodzi o zabezpieczenie się na wypadek polepszenia się sytuacji Niemiec. Radek przewiduje kolektywną odmowę płacenia długów Ameryce. W sprawie projektowanej konferencji kryzysowej, autor uważa za niemożliwość zwalczanie kryzysu wobec przeciwności międzynarodowych „wyczekujących iskry, która zapala proch nagromadzony w piwnicach”.

*Izwiestja* z 17.VI donoszą, że obrady rozbrojeniowe spowodują co najwyżej obniżenie budżetów wojskowych nieistotne z powodu spadku cen. Gest ten nie zadowoli Ameryki, wymagającej redukcji ilościowej. W Lozannie brak planu: ministrowie jeździć będą z Genewy do Lozanny i z powrotem.

*Rytas* 17.VI zamieszcza korespondencję z Londynu (Augura), omawiającą sytuację polityczną i gospodarczą w Anglii oraz politykę rządu angielskiego w sprawie odszkodowań i długów. Augura podkreśla, że Mac Donald dąży do porozumienia z Herriotem, w celu zapewnienia powodzenia konferencji lozańskiej; niepowodzenie tej konferencji wpłynęłoby na ostateczne osłabienie sytuacji Mac Donalda, który niema obecnie w Londynie prawie żadnego znaczenia wewnętrznie-politycznego.







## SPRAWA ROZBROJENIA.

*Le Matin* 17.VI (w art. H. Koraba) twierdzi, że praca delegacji francuskiej na konferencji rozbrojeniowej polega na przedłożeniu głównym mocarstwom przejrzyste ujętego projektu najważniejszych punktów przyszłej konferencji, co do których mocarstwa już się ugodziły. Dziennik dodaje, że takich punktów jest już sporo, mimo iż uzgodnienie zapatrywań rozmaitych delegacji wydawało się początkowo rzeczą niewykonalną. Tak n. p. zmniejszenie wydatków może dotyczyć pewnej jakiejś kategorii uzbrojenia, którego użycie zostało ograniczone, lub zabronione, przez co zmniejszenie wydatków staje się siłą rzeczy i jakościowym rozbrojeniem. Dziennik podkreśla bardzo pomyślnie dla postępu prac konferencji zjawisko, a mianowicie to, że widoczne dobre chęci Francji nie ulegają niczyjej wątpliwości. Ustosunkowanie się członków delegacji do projektu, opracowanego przez Francję, stanie się próbnym kamieniem prawdziwych intencji poszczególnych państw. Tak więc już w końcu bież. miesiąca zdecyduje się los konferencji rozbrojeniowej.

*La République* 16.VI (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że ustosunkowanie się prawniczej prasy francuskiej do większości delegacji na konferencję rozbrojeniową może spowodować osamotnienie Francji. Dziennik uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę opinii publicznej zagranicą, iż prawica nie ma za sobą większości co wykazały ostatnie wybory do parlamentu. Francja republikańska nie myśli, zdaniem A. Bayet'a, rezygnować ze współpracy z Niemcami, Włochami, Rosją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Herriot wykazał już w rozmowach z Mac Donaldem swe mocne postanowienie współpracy z innymi narodami na zasadzie wzajemnego zaufania.

*Il Popolo d'Italia* 15.VI w koresp. z Genewy stwierdza zgodność stanowiska Anglii i Włoch w sprawach rozbrojenia i odszkodowań wojennych. Dziennik uważa, że konferencja rozbrojeniowa weszła w okres rozstrzygający.

*Corriere della Sera* 15.VI w kor. z Genewy wyraża zdziwienie, że rzeczoznawcy konferencji rozbrojeniowej nie mogą określić, które rodzaje broni są zaczępne, pomimo że na konferencji pookijowej w r. 1919 rzeczoznawcy francuscy już to określili, i na tej podstawie zabroniono państwom centralnym następujących broni zaczępnych: czołgów, dział wielkich, pancerników i samolotów wojskowych. Toteż delegat niemiecki Nadolny proponuje właśnie rozciągnięcie tego ograniczenia także na inne państwa i toby było równouprawnieniem Niemiec z innymi narodami w sprawie zbrojeń.

## LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

*Prasa litewska* z 17.VI zamieszcza p. n. „Ostre przemówienie Włocha przeciwko Litwie” obsz. streszczenie przemówienia delegata włoskiego w Trybunale Haskim, wypowiedziane dn. 16 b. m. w odpowiedzi na przemówienie Sidzikauskasa (por. „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. Nr. 135 i 136). Delegat włoski Pilotti w ostry sposób zaatakował delegata litewskiego, podkreślając z naciskiem, że kraj kłajpedzki został oddany Litwie pod warunkiem przestrzegania przez nią kon-

wencji i statutu kłajpedzkiego; według Pilotti'ego, nie może być mowy o żadnym uszczuplaniu przez rząd litewski autonomii kraju kłajpedzkiego, wręcz przeciwnie — autonomia ta winna ulec dalszemu rozszerzeniu. W d. c. Pilotti dowodził, że gubernator Merkys nie miał prawa odwołać prezesa dyrektorjatu Boettchera, bowiem funkcje gubernatora sprowadzają się jedynie do umożliwienia współpracy między Litwą i Kłajpedą, lecz nie wbrew woli tej ostatniej; gubernator — według Pilotti'ego — nie ma prawa wtrącać się w wewnętrzne sprawy Kłajpedy, kontrolę nad dyrektorjatem może spełniać jedynie sejmik. W końcu Pilotti wskazał, że mocarstwa - sygnatarjusze skierowały sprawę konfliktu do Trybunału dopiero wówczas, gdy nie udało im się wpłynąć na Litwę, by naprawiła pożałowania godny incydent z Boettcherem. Pilotti w formie stanowczej żądał od Trybunału uznania posunięcia gubernatora litewskiego w stosunku do prezesa dyrektorjatu kłajpedzkiego za akt nieprawny. Do przemówienia Pilotti'ego przyłączyli się przedstawiciele Anglii, Francji i Japonii.

*Lietuvos Aidas* 17.VI w koresp. z Hagi, omawiającej stanowisko mocarstw - sygnatarjuszy w sprawie konfliktu kłajpedzkiego, pisze m. inn.: „Trudno narazie cokolwiek powiedzieć o tem, jaka wypadnie decyzja Trybunału Haskiego. Nie należy zapominać, że naszymi oponentami w Hadze są cztery wielkie mocarstwa; piąte państwo — mimo iż oficjalnie nie bierze udziału — postara się uczynić przeciwko Litwie wszystko, co jest w jego mocy. Charakterystyczna jest również obrona przez mocarstwa wytyczna — formalnego trzymania się w oskarżeniu Litwy litery konwencji i statutu. Takie stanowisko mocarstw znacznie utrudnia obronę naszej tezy..., gdyż w statucie nie jest powiedziane, że gubernator ma prawo odwołać prezesa dyrektorjatu”.

*Prasa litewska* z 17.VI zamieszcza obsz. streszczenie z przebiegu posiedzenia nowego sejmiku kłajpedzkiego, na którym została odczytana deklaracja nowego dyrektorjatu Schreibera. W deklaracji zostało podkreślone z naciskiem, że dyrektorjat będzie stał na straży przestrzegania autonomii kraju kłajpedzkiego i będzie dążył do zapewnienia mu całkowitej odrębności kulturalnej, ekonomicznej i państwowej; ponadto nowy dyrektorjat zaznaczył, że wybory 4 maja wykazały, iż kraj kłajpedzki nie pozwoli, by była łamana jego wola i by przepisy konwencji i statutu kłajpedzkiego były poddawane swobodnej interpretacji.

Po odczytaniu deklaracji zabrali głos przedstawiciele stronnictw niemieckich, którzy oświadczyli, że w zupełności aprobuja program nowego dyrektorjatu, ponadto wyrażają podziękowanie za energiczną pracę i poświęcenie b. dyrektorjatowi na czele z Boettcher'em, który został usunięty przemocą.

Przedstawiciel frakcji litewskiej Borchertas wyraził ubolewanie, że do nowego dyrektorjatu nie wszedł ani jeden przedstawiciel społeczeństwa litewskiego. Za nowym dyrektorjatem głosowały Volks-partei i Landwirtschaftspartei; przeciwko — 4 Litwini i 2 socjaldemokraci.

*Rytas* 14.VI, przynosi wiadomość o podwyższeniu przez rząd litewski ceł na szereg importowanych artykułów. Np. cło na cukier uległo zwiększeniu o 20 ct. na 1 kg., cło na rozmaite maszyny o 1 lit. na 1 kg. i t. d.



